

Grudzień z Kalejdoskopem!

ANDRZEJ PONIEDZIELSKI

Felietono-piosenkę „Nas chron” zapowiada tak: Może to i śpiewka stara. Ale jakże, jakże jara. W obu tego słowa znaczeniach.

KALEJDOSKOP W PRZEBUDOWIE

Jakub Hakobo Stępień odsłania kulisy pracy nad nową szatą graficzną: O atrakcyjności publikacji decydują wzrokowe, a potem także niemal sensualne wartości. Zwłaszcza jeśli pismo wpisywać się ma w trendy slowlife (odchodzenia od życia w pośpiechu) i technik uważnościowych zamkniętych w skrócie JOMO (ucieczki od natłoku informacji generowanych przez rzeczywistość cyfrową).

Partnerem powstania nowego layoutu jest Monopolis, realizowany przez firmę Virako kompleks biurowo-kulturalno-usługowy, powstający dzięki rewitalizacji dawnych zakładów Monopolu Wódzkiego w Łodzi. To jedna z największych rewitalizacji w historii Łodzi i największa prywatna od paru lat.

- Publikujemy też związaną z nowym layoutem ankietę dla Czytelników i Sympatyków "Kalejdoskopu".

WOJCIECH PSZONIAK

- Nie mam takich ról. One kształtują raczej widza niż aktora, obraz mojej kreacji u widza. To jest po prostu długi proces, z dnia na dzień niczego pan nie osiągnie w żadnej sztuce. I albo się aktor rozwija, albo nie. Tak więc ja nie mam takiej roli, żeby panu powiedzieć, „a w tej roli to ja zmieniłem swój stosunek do aktorstwa” - mówi o pierwszych latach w teatrze Wojciech Pszoniak, który wcielił się w postać Przybysza w operze „Człowiek z Manufaktury” przygotowywanej w Teatrze Wielkim w Łodzi. Obszernego wywiadu udzielił Maciejowi Sztąberkowi.

--

TEMAT NUMERU: Artyści słuchają / miasto mówi

OPERA DLA MIASTA

Małgorzata Sikorska-Miszczuk autorka wystawionej już w Łodzi w Teatrze Nowym sztuki „Kobro” oraz libretta opery „Człowiek z Manufaktury” dla Teatru Wielkiego:

Jak opowiadać o mieście przez sztukę? Można potraktować miasto jako postać, osobę. Postawić pytania: jak ta postać wygląda, jaki ma charakter, jak wpływa na innych? W moim przypadku było też tak, że peregrynacje po Łodzi, czy Paryżu, przynosiły wizje, których źródło trudno jest racjonalizować. Po prostu pojawiały się obrazy.

8 TEZ o MERKURIAŃSKIEJ Łodzi

Przemysław Owczarek poeta, antropolog kultury, dyrektor Domu Literatury w Łodzi, w eseju proponującym Łodzi nową o niej opowieść.

Pogańskich bogów przywrócili do życia renesansowi humaniści, przechowała ich sztuka, pragnie ich popkultura. Jeden okazał się wyjątkowo żywotny. Nowoczesność i kapitał to dziedziny, którymi Hermes (Merkury) włada do dziś. Nowoczesność rodzi się z rewolucji przemysłowej. Jej dziewiętnastowieczne wynalazki przeobrażają Europę, potem pozostałe kontynenty. Gwałtowny rozwój nauk i sposobów komunikacji doprowadza do narodzin współczesnej chemii i fizyki, badań

historycznych i mitograficznych. Europa zwraca się ku swojej przeszłości, opętana jednocześnie przez mit postępu.

ARCHITEKTURA JAKO ŹRÓDŁO OPOWIEŚCI

Udowodnił to Błażej Ciarkowski pisząc w książce "Miastoprojektanci" o architektach, którzy po wojnie chcieli budować nowoczesne oblicze „miasta włókniarzy”. Książkę wydał Księży Młyn Dom Wydawniczy

--

Ilustracje Anny Sokół, rysunkowe recenzje Marii Korczak-Idzińskiej

Z TAJEMNIC REGIONU (odcinek 4): Tym razem Michał B. Jagiełło dotarł do rozmowy Karola Borowieckiego, Maksa Bauma i Moryca Welta z „Ziemi obiecanej” zarejestrowanej przez Julka Tuwima w kawiarni Roszkowskiego w sierpniu 1914 roku.

BEKA Z BEKI:

„Pomysłowe mebelki z gąbki”. Jak to ugryźć? Jak nie dać się zwieść pozornej śmieszności? Może tak: Mariusz Grzegorzek wciągnął dyplomantów w spektakl, który jest beką z beki. Beka (ta pierwsza) jest pozorna, wynika z rozumienia społecznych tendencji i konieczności zmiany języka, by o nich mówić. Jako forma powstaje ze zderzenia tego, co w kulturze niskie i „tanie” – kampu, estetyki internetowych gatunków komunikacji: memów, kanałów na YouTube, z tym, co wysokie, jak muzyka Davida Langa. Niskiemu nie odbiera zdolności komunikowania, wysokie i snobistyczne pozbawia cokołu. O dyplomie w Teatrze Studyjnym pisze Łukasz Kaczyński.

STARY WIARUS:

Pewien dziesięcioletni młodzieniec zwierzył mi się ostatnio ze swoich rozterek związanych ze szkolną grupą teatralną „Drama”, w której od niedawna się udziela. Polega to na zabawie i czasami odgrywaniu jakichś scenek, których finałem może być spektakl. Bystro zauważył, że kiedy gra się duże role, to mówi się tekst i przedstawia tę samą fabułę, co jest dość monotonne i nudne. Naprawdę wykazać się można dopiero małą rólką, epizodem – pisze w felietonie Mieczysław Kuźmicki.

CONRAD A LEKCJE PRZEKŁADU

Nowe tłumaczenie „Tajnego agenta” Josepha Conrada autorstwa Marcina Świerkockiego (Wydawnictwo Officyna), odświeżone i bardziej przejrzyste, daje dziełu nowe życie i może na powrót zainteresować dzisiejszego czytelnika, którego otaczać powin-no niby inne realia i problemy (również te językowe). Uniwersalny wymiar powieści został zachowany. Co ważne, stoi za tym sam język, wybór i dobór jego elementów. Język buduje treść, tworzy gęsty i mroczny klimat świata przedstawionego, postacie i ich charaktery, tragiczno-ironiczną wizję zasad kierujących światem. Nowy przekład powieści odsłania Martyna Jakubiec.

MOJE IDAHO

Polaryzacja rozkroiła serca najtwardszych kinofilów – prywatną miłość do filmu uznano za grzech bezideowego eskapizmu. Sięgnąłem więc po starość. W blasku rac zatopiłem się w „Trzeci sens” krytyka literackiego i filozofa Rolanda Barthes’a. Nikt nie pisał o erotycznym doświadczeniu kina jak on. O odbiorze dzieła, które wymyka się słowom, oddziałuje intymnie i gubi ton oficjalnych znaczeń – pisze w felietonie Rafał Syska, dyrektor Narodowego Centrum Kultury Filmowej.

PRZYJEMNOŚCI WZIĘTE Z AWANGARDY

Jej rzeźby i reliefy z blachy, aluminium, stali, papieru, drewna czy poliuretanu odwołują się do twórczości wspomnianego Matisse’a, Hansa Arpa, rosyjskich konstruktywistów, Alexandra Caldera,

ale też Brancusiego i Giacomettiego – jej ulubionych twórców. Czerpie od nich wszystkich kształty, przetwarzając je – Aleksandra Talaga-Nowacka o sztuce Veroniki Taussing (jej wystawę zobaczymy od 14 XII w Ośrodku Propagandy Sztuki)

LITERATURA NA PROGU DOROSŁOŚCI

Pochodząca ze Zgierza Anna Karnicka stworzyła serię książek dla „młodych dorosłych” z pogranicza gatunków Young Adult i New Adult. Opisuje mroczny świat, w którym to uczelnia wybiera swoich studentów, a oblanie egzaminu ma wymiar ostateczny. Píše Anna Szumacher.

Z JEDNEJ GLINY

W Tomaszowie Mazowieckim działa dzięki wsparciu Ceramiki Paradyż pracownia, która od podstaw uczy nie tylko ceramicznego rzemiosła. Podczas zajęć można ćwiczyć zdolności manualne – jeśli dzieci najpierw wezmą do ręki dłutko, to potem łatwiej im pójdzie z trzymaniem długopisu i pisaniem.

BÓG OJCIEC BERGMAN

Moje pierwsze spotkanie z Bergmanem odbyło się w starym, nieistniejącym od wielu lat tarnowskim kinie Krakus. Sam środek zimy, a kino było nieogrzewane. Na sali zaledwie trzy osoby. W idealnym skupieniu, w kurtkach i w czapkach, obejrzelśmy „Tam, gdzie rosną poziomki” z 1957 roku. Miałem siedemnaście lat, ale patrząc na Bergmanowską wizję onirycznej podróży 80-letniego profesora Isaka Berga (Victor Sjöström), podróży do własnej młodości i cudzej – jeszcze – śmierci, po raz pierwszy w swoim nastoletnim życiu poczułem się staro – pisze w rubryce „Wodziereje i amatorzy” Łukasz Maciejewski.

PIERZYNA

Z balkonu na Wschodniej wylewała się miękka piana pierzyn. Tak najlepiej wietrzy się z nich sny, wyschnięte resztki wieczorów i całkiem świeże jeszcze poranki. W powietrzu, w dymie i hałasie miasta ulatują spomiędzy pierza ślady marzeń sennych i ludzi. Kolejna miniatura Anny Ciarkowskiej.

DO MUZYKI PO ŚLADACH

– Nagrywałem kiedyś płytę bardzo znanej wokalistki, której towarzyszył bardzo znany gitarzysta. Pierwszego dnia stoimy sobie we trójkę, rozmawiamy, palimy papierosy, śmiejemy się, aż wokalistka, trochę zniecierpliwiona, pyta: – Kiedy wreszcie zaczniemy? Na to ja i Jeff jednocześnie: – Już zaczęliśmy. O Studiu Tonn pisze Bogdan Sobieszek.

ARTYSTA POLOWY

Tichon Jakowlewicz Tkaczow urodził się w 1885 roku w zachodniej Rosji. Pochodził z ubogiej rodziny, rodzice chcieli więc, by został popem. Jednak młody Tichon nie zdecydował się na życie duchownego i rozpoczął studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Charkowie. W sierpniu 1914 roku wybuchła wojna i objęła go mobilizacja. Wkrótce trafił na ziemie polskie. Także w okolicy Opoczna. O rysunkach i akwarelach, na których uwiecznił Wielką Wojnę pisze Paweł Reising.

OBRAZY GARBOWANE

Lilianę Rudnicką zafascynowała praca w skórze po obejrzeniu w latach 80. jednej z bełchatowskich wystaw. Zrozumiała, że ten materiał daje możliwości wykonywania nie tylko obrazów, ale też obiektów przestrzennych, o biżuterii nie wspominając. Píše Andrzej Sznajder.

KALEJDOSKOP „NA GŁOS”

Ze wzruszeniem przeczytałem, że „Kalejdoskop” jest czytany nie tylko w wersji drukowanej, ale też na głos przez znakomitych aktorów. Można by nazwać ten ewenement „Kalejgłoskopem”, ale ja nie o tym. Wśród lektorów spotkałem Mirosława Henkego, aktora Teatru Powszechnego i profesora

łódzkiej „filmówki”. A także mojego kolegę z roku. Razem studiowaliśmy bowiem rusycystykę. W 1968 r. na studia przyjęto pięciu szczęśliwców płci męskiej i około 30 dziewczyn. Wkrótce zostało nas trzech – pisze Michał B. Jagiełło.

MAJTKI NA SPODNIE

Czy zastanawiali się Państwo kiedyś, jak to jest z superbohaterami w polskim komiksie? Warto się temu przyjrzeć, zwłaszcza w kontekście dwóch rocznic. Tegorocznych 80. urodzin Supermana, ikony popkultury oraz pierwszego, wzorcowego superbohatera, od którego zaczęła się popularność „facetów noszących majtki na spodnie” (i nie tylko facetów). A także 100-lecia polskiego komiksu w 2019 roku. Pisze Piotr Kasiński.

HOTEL Z DUSZĄ cz. 2

Zajmijmy się jednak czymś tak niezwykłym jak hotel z duszą. Czerpiąc troszkę z duszy ludzkiej – czymś niezniszczalnym. W tym rozumieniu Grand absolutnie zasługuje na określenie „hotel z duszą”. Nieprzerwane 130-letnie przyjmowanie gości, pomimo wojen, kryzysów, politycznych zamieszek, to coś niezwykłego. Jeden z anonimowych kontrolerów jakości usług hotelowych odwiedził mnie w gabinecie, przedstawił się i oświadczył: zakończyłem anonimową kontrolę i chociaż nie wolno mi się ujawniać, to nie mogłem sobie odmówić przyjscia do pana, by stwierdzić: ten hotel ma duszę, to rzadkość. Mocno starszy pan był wzruszony – mówi Dobry Duch Hotelu (w którego wciela się znany restaurator i poeta Mieczysław Zyner), a słucha Elżbieta Czarnecka.

OŚWIATÓWKA OD A DO Z

To ważna książka dla refleksji nad polskim filmem oświatowym, wzbogacająca obraz historii Łodzi filmowej. O jednym i drugim napisano niemało, jednak – zdaniem autorów – brakowało całościowego spojrzenia na dorobek i działalność instytucji tak ważnej dla polskiej kultury filmowej – o „Elementarzy WFO” pisze Bogdan Sobieszek.

BAZA CZY BEZA?

Niby jest tu dużo (językowa gra, reminiscencje dzieciństwa, a może też nawiązania do historii minionego wieku i do antycznej filozofii). Ale co to za niezwykła myśl, że życie pędzi, że to ciągle zaskakujące, że gdy byliśmy młodszy, mogło nam się wydawać inaczej? Oto odkrycie prawdy egzystencji? Może i tak – egzystencji, ale nie prawdy życia, realnego życia, które można by uznać za nasze własne. Ta prawda jest u Groblińskiego w drobiazgach, obrazkach, wreszcie: w kapitalnym wierszu zaczynającym się od słów: „nasze życie jest obliczone/ na cztery psy” – przejmującym, poruszającym, wiele mówiącym, ale niewiele wprost. Tom „Karma dla psów” Piotra Groblińskiego (wyd. Dom Literatury w Łodzi) recenzuje Tomasz Cieślak.

TOŻSAMOŚĆ ZWROTNA

Gdzie się piwo warzy, tam się dobrze darzy. Ten obraz szczęśliwej społeczności żyjącej „w cieniu komina” (gdzie, wiadomo, piwo smakuje najlepiej) z trudem wytrzymuje próbę czasu. W epoce pasteryzacji i globalizacji dawne „regionalne” specjały są na wyciągnięcie ręki – tym bardziej warto pochylić się nad próbami zakorzenienia konkretnych piw w lokalnej tradycji, społeczności czy kulturze. Pienisty o tych, którym udaje się budować tożsamość miejsce... piwem.

- - -

"Kalejdoskop" do kupienia w Łódzki Dom Kultury, punktach Ruchu S.A. , Kolportera, Garmond-Press i salonach empik. A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu):

https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-województwa-lodzkiego?fbclid=IwAR0CJwQi1fl7y-1av7GdZlwB82ZmKdxZmMSe9uNO1G6Rkt-b4HEX_KIB8o

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych

<https://soundcloud.com/user-673739052>

Czytają: Monika Buchowiec, Paweł Erdman, Andrzej Poniedziałki, Bronisław Wrocławski, Mirosław Henke, Kamil Maćkowiak, Zbigniew Zamachowski

- realizacja dźwiękowa Soundsitive Studio w studiu Wydziału Filologicznego UŁ